

Edward Szafrowski

Instytucja synodu diecezjalnego przed Soborem Watykańskim Drugim

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 31/3-4, 23-33

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

spotykamy ponadto wzmiankę dotyczącą roli prezbiterium w Kościele Rzymskim⁹.

Przedstawiona wyżej sytuacja odnosi się do tego okresu, w którym całe prezbiterium przebywało przy biskupie i wspomagało go skutecznie w kierowaniu całym Kościołem partykularnym. Nie był to jednak okres czasu zbyt długi. Rozwój życia religijnego i tworzenie w związku z tym nowych ośrodków kultu poza miastem biskupim, zmuszały prezbiterów do zamieszkania przy nowych świątyniach. Dowody na to posiadamy już z połowy III wieku¹⁰. Otóż od tego momentu jednolite dotychczas prezbiterium, stojące u boku swego biskupa, zaczyna się rozpraszać po całej „diecezji”¹¹.

W tak zmienionych okolicznościach należało szukać nowych form kontaktowania się biskupa ze swoimi prezbiterami. Właśnie jedną z nich stał się wkrótce synod diecezjalny. Pierwszy przykład takiego zebrania (*synodos* = zebranie) mamy w Kościele aleksandryjskim na Wschodzie. Mianowicie w 321 roku patriarcha Aleksandrii zwołał duchowieństwo swojego Kościoła, aby deponować Ariusza. Następne synody wschodnie odbywały się już w V wieku.

Pierwszy znany historycznie synod diecezjalny w Kościele Zachodnim odbył się w 585 roku w Auxerre (Anzis(s)iodorum) we Francji¹². W kanonie 7 tego synodu zamieszczono następujące zarządzenie: *Ut medio Maio omnes presbyteri ad Synodum in Civitatem veniant*¹³. Wkrótce wspomniane prawo o odbywaniu corocznych synodów diecezjalnych zaczęły wprowadzać synody prowincjalne. Przypuszcza się jednak, że sama praktyka zebrań kleru diecezjalnego jest znacznie wcześniejsza¹⁴.

II. Synody diecezjalne w świetle prawa powszechnego

W okresie średniowiecza praktyka synodów diecezjalnych była nadal żywa, a na synodach partykularnych tak mocno była akcentowana, że nakazywano ich odbywanie nawet dwa razy w roku. Pierwsze zarządzenie powszechne w tej materii zawiera sobór laterański IV (1215 r.). Mówiąc o synodach prowincjalnych, które

⁹ Z Listu 8 wynika, że podczas opróżnienia stolicy rzymskiej prezbiterzy przejmowali zadanie kierowania tym Kościołem. Tak było właśnie po śmierci pap. Fabiana w 250 r. (jw., s. 43).

¹⁰ Por. B. Kurtscheid, *Historia iuris canonici*, Romae 1951, s. 59.

¹¹ Oczywiście był to proces raczej długi i nie przebiegał jednolicie w całym Kościele.

¹² Obecnie Sens (por. *Annuario Pontificio*, 1974, s. 493).

¹³ Por. Wernz-Vidal, dz. cyt., II, s. 787.

¹⁴ Por. Wernz-Vidal, dz. cyt., II, s. 787.

nakazał odbywać co roku polecił jednocześnie, ażeby zaraz po nich zwoływano synod biskupi w każdej diecezji ¹⁵.

Zwróćmy uwagę na terminologię: synod biskupi — *synodus episcopalis* oraz na jego cel. Nietrudno odgadnąć, że chodziło głównie o to, by postanowienia synodu prowincjalnego zostały przekazane prezbiterom w każdej diecezji. Był to zatem swoisty sposób ich promulgacji czy raczej dywulgacji.

Inną ważną dyspozycję spotykamy w uchwałach soboru powszechnego w Bazylei. Promulgowano ją na sesji XV, w dniu 26 listopada 1433 roku. Trzeba zaznaczyć, że treść przepisu soborowego wyraźnie wskazuje na to, że szło o zachowanie starego i chwalebego zwyczaju ¹⁶. Sobór nakazał, ażeby w każdej diecezji biskup zwoływał synod przynajmniej raz w roku, po oktawie wielkanocy lub w innym terminie, zgodnie z miejscową tradycją. Synod winien trwać nie mniej jak dwa albo trzy dni. Na początku należało odprawić Mszę świętą, podczas której (ewentualnie po niej) przemawiał biskup, bądź ktoś inny w jego imieniu, zachęcając uczestników do dobrych obyczajów, unikania zła i wypełniania obowiązków kościelnych. Z kolei odczytywano statuty prowincjalne i diecezjalne, a po nich jakiś traktat teologiczny pouczający o sprawowaniu sakramentów, czy też zawierający inne pouczenia związane z życiem kapłanów. Potem biskup powinien skarcić różnego rodzaju nadużycia, zarówno duchownych diecezjalnych jak i osób zakonnych. Wspomniany sobór polecał również biskupowi zatroszczyć się na synodzie w sposób szczególny o to, by w jego diecezji nie głoszono błędnej nauki. Należało wreszcie na synodzie wyznaczyć tzw. świadków synodalnych, którzy składali przysięgę, a po zakończeniu obrad udawali się w teren diecezji, żeby tam naoczywiście przekonać się jak faktycznie wyglądają wszystkie sprawy ¹⁷.

Po soborze w Konstancji obowiązek zwoływania synodów diecezjalnych przypomniał biskupom sobór laterański V (1512—1417) ¹⁸.

Synody diecezjalne przybierały różny charakter. Początkowo biskup zwoływał kapłanów dla wysłuchania ich rady lub przyjęcia od nich pewnych wniosków. Później wykonywał na synodach także

¹⁵ Konst. 6 (*De conciliis provincialibus*): „... et quae statuerint, faciant observari, publicantes ea in episcopalibus synodis annuatim per singulas dioeceses celebrandis” (*Conciliorum oecumenicorum decreta*, 1962, s. 212 i n.).

¹⁶ Sessio XV (*De conciliis provincialibus et synodalibus*): „... ideo eadem sancta synodus antiquos et laudabiles mores nostris cupiens temporibus observari...” (jw., s. 444). Wypada znowu zwrócić uwagę na terminologię. W samym tytule spotykamy nazwę: *De conciliis ... synodalibus*, a w tekście uchwał soborowych pojawia się termin *synodus episcopalis*, który występuje stosunkowo najczęściej w tym okresie.

¹⁷ *Conciliorum oecumenicorum decreta*, s. 449 i n.

¹⁸ Na sesji X, odbytej w dniu 4 maja 1515 r. (jw., s. 607 i n.).

władzę sądowniczą i załatwiał różne sprawy administracyjne, czego przykład daje zarządzenie cytowanego wyżej synodu w Bazylei. Stamtąd również dowiadujemy się, że synody przybierały charakter spotkań biskupa ze swoim prezbiterium w celu załatwienia bieżących spraw, a więc były czymś w rodzaju dzisiejszych konferencji rejonowych.

Śledźmy dalej kolejne zarządzenia prawa powszechnego na temat synodów diecezjalnych. Okazuje się, że mimo nakazów, o jakich była mowa nie za często zwoływano synody. Ponadto gdy wzrastała liczba prezbiterów i diecezje były coraz rozleglejsze, nie wszyscy kapłani mogli być wezwani na synod¹⁹. Sobór trydencki nie tylko podtrzymał obowiązek zwoływania każdego roku synodu diecezjalnego, ale ponadto powierzył mu ważne zadania, jak wybór sędziów synodalnych, zatwierdzanie agzaminatorów zaproponowanych przez biskupa, przyjmowanie kandydatów na parafie obsadzone drogą konkursu, redukcję zobowiązań mszalnych itp.²⁰ — przez co przyczynił się do podniesienia autorytetu tej instytucji.

Wprawdzie nakaz soboru trydenckiego nie spowodował zwoływania synodów diecezjalnych każdego roku, ale odbywały się one teraz częściej niż poprzednio. Niestety nie trwało to zbyt długo, już bowiem w XVII wieku notuje się osłabienie ruchu synodalnego. Doszło nawet do tego, że w wielu diecezjach nie zwoływano synodów. Tu i ówdzie próbowano zastąpić je konferencjami dziekanów. Podczas pierwszego soboru watykańskiego był projekt, by synody diecezjalne zwoływać przynajmniej co 3—5 lat. Jednak i ta norma okazała się zbyt uciążliwa. W praktyce coraz rzadziej zwoływano synody diecezjalne²¹.

Kodeks prawa kanonicznego nakazał odbywać synody diecezjalne przynajmniej co dziesięć lat²². Jak wiadomo i ten nakaz nie był realizowany we wszystkich diecezjach. Owszem, trzeba powiedzieć, że bardzo rzadko zwoływano synody. Prawo zwoływania i przewodniczenia przyznał Kodeks biskupowi diecezji, polecając ponadto, by synod obradował w katedrze, chyba że co innego doradza rozumna przyczyna (por. kan. 356—357).

Na synod należało wezwać i mieli obowiązek przybyć: 1° wikariusz generalny; 2° kanonicy kościoła katedralnego lub konsultorzy diecezjalni; 3° rektor seminarium diecezjalnego, przynajmniej

¹⁹ Por. W. Wójcik, bp, *Udział kapłanów w zarządzie Kościołem*, *Ateneum Kapłańskie* 69 (1966) 216; Wernz-Vidal, dz. cyt., II n. 622.

²⁰ Sess. XXV, cap. 2 de ref. (*Conciliorum oecumenicorum decreta*, s. 761, 25—29) i sess. XXV, cap. 10 de ref. (jw., s. 767, 17 nn.).

²¹ W. Wójcik, bp, art. cyt., s. 216; Wernz-Vidal, dz. cyt., II, n. 622.

²² Kan. 356 § 1 KPK 1917.

wyższego; 4^o dziekani; 5^o jeden delegat kościoła kolegiackiego, wybrany z grona kapituły; 6^o proboszczowie miasta, w którym odbywa się synod; 7^o jeden przynajmniej proboszcz z każdego dekanatu wybrany przez wszystkich aktualnie wykonujących duszpasterstwo 8^o opaci rządzący itd. Ponadto biskup mógł wezwać także innych duchownych, byleby nie ucierpiało na tym duszpasterstwo (kan. 358). Tak więc prawo uczestniczenia w synodzie diecezjalnym przysługiwało tylko duchownym.

Jeśli biskup uznał to za wskazane, mógł w odpowiednim czasie przed synodem ustanowić specjalne komisje, aby przygotowały przedmiot obrad. Przed sesjami (plenarnymi) należało wszystkim uczestnikom dostarczyć schematy dekretów (por. kan. 360). Jest charakterystyczne, że do tej dyspozycji nie zamieszczono w Kodeksie żadnego przypisu, z czego pośrednio wynika, że była to nowa norma.

Na sesjach przygotowawczych należało przedłożone sprawy podać swobodnemu omówieniu zebranych uczestników, pod przewodnictwem biskupa lub jego zastępcy (por. kan. 361). Na uroczystej sesji plenarnej zapadały ostateczne uchwały²³.

Jedynym prawodawcą na synodzie diecezjalnym był biskup, który też sam podpisywał wydane na nim statuty. Inni uczestnicy posiadali tylko głos doradczy. Uchwały wchodziły w życie z chwilą promulgacji, chyba że biskup inaczej zarządził (por. kan. 262). Na synodzie biskup proponował egzaminatorów synodalnych, proboszczów konsultorów (por. 385), jak również sędziów synodalnych (por. kan. 1574 § 2), którzy do ważności musieli być potwierdzeni przez większość członków synodu diecezjalnego (w myśl kan. 101 § 1, n. 1).

III. Sposób odbywania synodów diecezjalnych w Polsce

Zobaczmy z kolei jak sprawa ruchu synodalnego, zwłaszcza sposób odbywania synodu diecezjalnego, wyglądała w Polsce w okresie poprzedzającym Sobór Watykański II. Przyjmując chrześcijaństwo, przejmowaliśmy równocześnie współczesne prawodawstwo, modyfikowane jednak nieraz lokalnymi warunkami. Tak było również w odniesieniu do synodów diecezjalnych. Owcześnie przepisy powszechne nakazywały wprowadzić zwoływanie każdego roku synodu diecezjalnego, ale przecież, podobnie jak w innych krajach, nie zawsze było praktycznie możliwe ich przestrzeganie. Zwłaszcza rozległość naszych diecezji nie pozwalała na częste odbywanie synodu biskupiego.

Pierwszą wzmiankę dotyczącą częstotliwości zwoływania synodu diecezjalnego spotykamy w polskim ustawodawstwie prowincjal-

²³ Szerzej por. Bączkiewicz, Prawo kanoniczne, I, s. 525.

nym (plenarnym) dopiero w statutach synodu kaliskiego z 1406 roku²⁴. Powtórzono tutaj prawo powszechne postanawiając, że synody diecezjalne mają się odbywać każdego roku, z wyjątkiem tego, w którym obraduje synod prowincjalny (zbierał się co trzy lata). Powyższe zarządzenie powtórzył synod kaliski w 1420 roku.

W okresie potrydenckim synod prowincjalny w Piotrkowie z 1577 roku powtórzył dekret soboru trydenckiego polecający każdego roku zwoływać synod diecezjalny. Podobnie jak w innych krajach także i u nas przestrzeganie zarządzenia trydenckiego nie było łatwe. Stąd powoli tworzyła się praktyka odbywania co trzy lata, a nawet i rzadziej, synodów prowincjalnych i diecezjalnych²⁵. W późniejszym okresie synody odbywały się nieregularnie, a w niektórych diecezjach przez wiele lat w ogóle ich nie zwoływano²⁶. Decydujący wpływ na ten stan rzeczy miała utrata niepodległości przez Polskę²⁷.

Od momentu odzyskania niepodległości w 1918 roku odżyła również działalność synodalna, na co niemały wpływ miało wejście w życie Kodeksu prawa kanonicznego, promulgowanego w 1917 roku przez Benedykta XV. W okresie międzywojennym, na dwadzieścia istniejących diecezji trzynastcie odbyło synody diecezjalne, w tym trzy diecezje po dwa²⁸. Okres okupacji hitlerowskiej, a potem lata odbudowy zniszczonego wojną kraju, przerwały na dziesięć lat aktywność synodalną. Poczynając od roku 1948 do Soboru Watykańskiego II odbyło się kilka synodów²⁹.

Wprawdzie wypadło już raz czy drugi nawiązać do sposobu odbywania synodów diecezjalnych, jednak konieczną jest rzeczą bardziej szczegółowo przedstawić tę sprawę, mając na uwadze głównie synody polskie. Gdy chodzi o ogólne ramy, także w tym wypadku opierano się na prawie powszechnym. Ponieważ nie zawierało ono norm szczegółowych, dlatego wydawały je synody prowincjalne, resztę zaś uzupełniała praktyka.

Synody odbywały się najczęściej w mieście biskupim³⁰. Termin

²⁴ R. Hube, *Antiquissimae Constitutiones synodales provinciae Gneznensis*, Petropoli 1856, s. 220. Por. M. Morawski, art. cyt., s. 16.

²⁵ Por. m.in. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, III, s. 584.

²⁶ T. Pieronek, *Posoborowe synody diecezjalne w Polsce*, w: *Służyć prawdzie i miłości*, s. 393. Tak np. w diecezji wrocławskiej bp. A. Pawłowski zwołał w 1960 r. synod po 325 latach od ostatniego synodu.

²⁷ Por. T. Pieronek, art. cyt., s. 389 i n.; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772—1918)*, Kraków 1980, s. 366.

²⁸ T. Pieronek podaje pełny wykaz synodów diecezjalnych okresu międzywojennego (art. cyt., s. 390 i n.).

²⁹ Por. tamże, s. 391 i n.

³⁰ Zdarzały się jednak od tego wyjątki (por. M. Morawski, art. cyt., s. 230).

i czas trwania ustalał biskup, w porozumieniu z kapitułą katedralną, a niekiedy także z przedstawicielami kleru diecezjalnego, np. z dziekanami³¹. Były wprawdzie próby określenia przepisami prawnymi miejsca i czasu odbywania synodu, ale nie wytrzymały one próby życia. Okólnik zwołujący synod diecezjalny był wydawany z reguły przez biskupa ordynariusza³². Miało to miejsce co najmniej na pięć do sześciu tygodni, a niekiedy nawet na parę miesięcy przed odbyciem synodu. Okres czasu poprzedzający synod przeznaczano nie tylko na odpowiednie przygotowanie, ale również na modły w intencji pomyślnych obrad oraz należyte — wymagane prawem i zwyczajem — podanie do wiadomości zainteresowanych spraw związanych z odbyciem synodu.

Modły w tej intencji były na ogół ogłaszane już w samym okólniku zwołującym synod i trwały od chwili ogłoszenia zwołania synodu aż do jego zakończenia, bądź też w terminach wskazanych przez biskupa. Niekiedy ogłaszane były odpusty, udzielone przez papieża, na skutek osobistej prośby biskupa³³.

Okólnik zwołujący synod wydawany był przez biskupa zawsze w formie uroczystej i urzędowej, na wzór listów pasterskich³⁴. Na początku widniało imię biskupa, wraz ze wszystkimi tytułami. Biskup zwracał się do wszystkich razem i każdego z osobna duchownych, diecezjalnych i zakonnych, których pod groźbą kar kościelnych wzywał do osobistego stawienia się na synodzie w oznaczonym miejscu i terminie. W dalszej części okólnik zawierał często dane o celu i przedmiocie obrad synodalnych, o przygotowaniu do nich uczestników, o modłach w intencji synodu, wreszcie o sposobie ogłoszenia i podania do publicznej wiadomości samego okólnika zwołującego synod³⁵.

Gdy chodzi o uczestników, to początkowo obowiązani byli przybywać prałaci i dostojnicy, piastujący urzędy i godności kościelne, jak również proboszczowie i rządcy kościołów parafialnych oraz stali wikariusze. Z czasem wytworzyła się praktyka wzywania na synod diecezjalny wszystkich prałatów i kanoników tak katedralnych jak i kolegiackich, opatów i prepozytów, a także innych przełożonych klasztorów, spośród zaś duchowieństwa parafialnego: dziekanów, proboszczów, wiceproboszczów, rządców ko-

³¹ Por. m. in. J. Korytkowski, dz. cyt., III, s. 504.

³² Prawo synodalne przewidywało wyjątki, jednak na ogół nie spotykamy synodów zwoływanych przez zastępcę biskupa (por. M. Morawski, art. cyt., s. 231 i n.).

³³ Por. M. Morawski, art. cyt., s. 232—235 (passim).

³⁴ Oto niektóre urzędowe tytuły okólników: *Indictio synodi*, *Litterae processus convocationis*, *Edictum convocationis*, *Intimatio synodi*, *Citatio ad synodum* itp. (M. Morawski, art. cyt., 235).

³⁵ Wzór takiego ogólnika można znaleźć u M. Morawskiego, art. cyt., s. 235, nota 2.

ściołów parafialnych, klasztornych, konwentalnych i innych, wikariuszy, mansonarzy, kapelanów, altarzystów, prebendarzy itp. oraz innych duchownych, wyższych i niższych święceń³⁶.

Od najdawniejszych czasów wytworzyła się w Kościele powszechnym (również w Polsce) praktyka, że pewna liczba kapłanów duszpasterzy zostawała przy swoich kościołach, zwłaszcza ci, którzy byli w parafii sami i nie mieli stałych wikariuszy, ani też nie mogli się postarać o zastępców. W wielu diecezjach wytworzył się zwyczaj wybierania na zebraniach dekanalnych delegatów duchowieństwa parafialnego i całego dekanatu na synod. Ponieważ i kapitułom było trudno uczestniczyć w całości, więc powstała praktyka wybierania delegatów. Jednakże kapituły katedralne starały się na ogół uczestniczyć w całości, chyba że synod odbywał się poza miastem biskupim³⁷.

Obradom przewodniczył z reguły sam biskup, czasem jednak zastępował go biskup pomocniczy, ewentualnie wikariusz generalny. Tworząca się powoli praktyka synodalna powołała do życia pewne urzędy. Jedne z nich związane były z pracami synodu, drugie zaś z okresem po jego zakończeniu. Wśród pierwszych na czoło wysunął się urząd promotora synodu, którego obowiązkiem było kierować (jednak nie przewodniczyć) obradami synodalnymi, by wszystko przebiegało szybko i sprawnie, zgodnie z regulaminem synodu. Ponadto ustanawiano sekretarza, lektora, notariusza itp.³⁸

Obrady synodalne nie trwały na ogół dłużej jak trzy dni, zdarzały się jednak dwu a nawet jednodniowe. Właściwe obrady miały miejsce na zebraniach plenarnych, zwanych sesjami synodalnymi. Ogłaszano czasem (z reguły w części wstępnej) niektóre zarządzenia soborów. Potem następowały właściwe obrady synodalne, których treścią było wszystko, co odnosiło się do kultu, karności kościelnej, życia i obyczajów. Materiał do tych obrad był przygotowany przez wizytacje przedsynodalne oraz sprawozdania archidiakonów, dziekanów i proboszczów o stanie i bolączkach ich kościołów itp. Poza tym biskup przyjmował na synodzie od duchowieństwa różne skargi, życzenia i prośby. Osobni urzędnicy synodalni (sędziowie) rozstrzygali różne spory, przyjmowali skargi itd.; tzw. zaś skrutatorzy badali życie i obyczaje duchowieństwa.

³⁶ Por. tamże, s. 238—242. Uczestnikami synodu byli tylko duchowni, wyższych i niższych święceń. Świeccy uczestniczyli jedynie w otwarciu synodu. Dla wyjątkowych wszakże przyczyn biskup mógł pozwolić niektórym świeckim na udział w obradach synodalnych, ale bez prawa zabierania głosu (jw., s. 243).

³⁷ Tamże, s. 241.

³⁸ Na synodzie lwowskim w 1765 r. występowali: 2 promotorów, 2 notariuszy, 1 sekretarz, 4 lektorów, 5 prefektów karności synodalnej i 5 mistrzów ceremonii (M. M o r a w s k i, art. cyt., s. 249).

Takiemu badaniu musieli się poddać wszyscy uczestnicy synodu; każdy ze skrutatorów miał wyznaczoną grupę i obowiązany był wystawić odpowiednie zaświadczenie³⁹.

Najważniejszym przedmiotem obrad synodów diecezjalnych było zawsze wprowadzenie w życie postanowień prawa powszechnego oraz statutów synodów prowincjonalnych. Konstytucje, które miały być ogłoszone na synodzie były zazwyczaj wcześniej przygotowane autorytetem biskupa, bez zgody którego nie mogła zapasać na synodzie żadna decyzja. Z drugiej jednak strony uchwały synodalne wnoszone przez biskupa na synod, musiały być ogłoszone za zgodą kapituły katedralnej, względnie całego synodu, w przeciwnym razie wymagały zatwierdzenia apostolskiego. Wyrażenie zgody na przygotowane konstytucje odbywało się w ten sposób, że promotor lub sekretarz odczytywał je na polecenie biskupa i zwracał się do kleru z zapytaniem: *Placent vobis?* Czasem po odczytaniu wszystkich dekretów, sam biskup pytał zebranych czy je przyjmują i aprobuja, na co odpowiadali *Placent, recipimus et aprobamus*.

Obrady synodalne i ogłoszenie uchwał zawsze były ważne, bez względu na liczbę przybyłych uczestników. Podczas obrad posługiwano się językiem ojczystym, ale same dekrety były redagowane po łacinie, z wyjątkiem niektórych konstytucji przeznaczonych dla ogółu wiernych. Uchwały synodalne ogłaszał biskup we własnym imieniu⁴⁰. Następnie je powielano (drukowano), aby każdy kapłan mógł nabyć na własność; bądź też po jednym egzemplarzu przesyłano dziekanom. W celu dokładniejszego zapoznania się z treścią statutów diecezjalnych, duchowni mieli obowiązek czytać je, np. dwa razy w roku, raz na kwartał lub co miesiąc; odczytywano je również na wszystkich wspólnych zjazdach i zebraniach archidiakońskich lub dziekańskich. Statuty zaś dotyczące ogółu wiernych musiały być co pewien czas z ambon odczytywane i wyjaśniane⁴¹.

IV. Synod w Pontyfikale Rzymskim

Dla uzyskania pełnego obrazu wskazane jest sięgnąć do Pontyfikału Rzymskiego⁴², który zawiera specjalny punkt: obrzęd synodu — *Ordo ad synodum*⁴³. Zgodnie z charakterem tej księgi

³⁹ M. Morawski, art. cyt., s. 369.

⁴⁰ Czasem niektórzy biskupi zwracali się do Rzymu, prosząc o aprobatę apostolską (por. jw., s. 371).

⁴¹ Por. M. Morawski, art. cyt., s. 372 n.

⁴² Por. np. *Pontificale Romanum Summorum Pontificum iussu editum, et a Benedicto XIV, Pont. Max. recognitum et castigatum*, pars tertia, Mechliniae 1873 r.

⁴³ Tamże, s. 77 nn.

zamieszczono tutaj przede wszystkim liturgiczną oprawę synodu. Jednakże w określających ją przepisach (rubrykach) znajdujemy szereg momentów dotyczących strony prawnej tej instytucji.

Na samym początku stwierdza się, że wszyscy kapłani i duchowni (*Sacerdotes et Clerici*), którzy na podstawie prawa lub zwyczaju obowiązani są wziąć udział w synodzie, zbierają się w mieście biskupim lub w innym miejscu, zgodnie z zarządzeniem biskupa⁴⁴. Zwróćmy uwagę na to, że Pontyfikał sankcjonuje zwyczaj, stawiając go na równi z prawem pisany.

Przewiduje się, że synod trwa trzy, ewentualnie dwa dni. W pierwszym dniu biskup ubrany w uroczyste szaty liturgiczne, poprzedzany przez duchownych (w komżach), udawał się wcześniej rano (*summo mane*) do kościoła, gdzie odprawiał Mszę o Duchu Świętym. Podczas niej udzielał zebrany Komunii świętej. Po jej zakończeniu, przywdziawszy kapę, zasiadał na faldistorium przed ołtarzem. Rozpoczynał się śpiew antyfony⁴⁵ i psalmu 68.

Z kolei biskup odmawiał trzy modlitwy, po których odczytywano Ewangelię według świętego Łukasza⁴⁶. Potem następował hymn do Ducha Świętego: *Veni Creator*. Po zakończeniu śpiewu biskup zwracał się z krótką adhortacją do zebranych, a po niej powinien zabrać głos jeden z „uczonych mężów” na temat dyscypliny kościelnej, tajemnic Bożych, poprawy obyczajów wśród duchowieństwa — zgodnie z planem zatwierdzonym przez biskupa. Następnie wysłuchiowano skarg, gdy takie były zgłaszane.

Potem archidiacon, stając na podwyższeniu, głośno odczytywał dekrety soboru trydenckiego: o rezydencji i wyznaniu wiary, które wszyscy obecni składali na ręce biskupa; o wyborze egzaminatorów, którzy byli od razu mianowani i zatwierdzani, po czym składali przysięgę; wreszcie o sędziach, których ustanawiano podobnie jak egzaminatorów. Dołączano do tego wezwanie, by wszyscy w czasie trwania synodu, zarówno podczas sesji jak i poza kościołem, zachowywali się z godnością, przyświecając wszystkim przykładem. Na zakończenie biskup udzielał błogosławieństwa.

Również drugi dzień rozpoczynała Msza święta, odprawiana przez biskupa. Po niej, podobnie jak w pierwszym dniu, przewidziany był śpiew antyfony i psalmu⁴⁷, jak również odczytanie

⁴⁴ Tamże, s. 77: *Sacerdotes et clerici universi qui ad Synodum de iure vel consuetudine venire tenentur, conveniunt in civitate, vel alio loco, prout Pontifex ordinaverit*”.

⁴⁵ Oto jej treść: „*Exaudi nos, Domine, quoniam benigna est misericordia tua: et secundum multitudinem miserationum tuarum respice nos, Domine*” (s. 78).

⁴⁶ Pierwsze wysłanie Apostołów: *Łk 9, 1–6*.

⁴⁷ Antyfona: „*Propitius esto peccatis nostris, Domine, nequando dicant gentes: ubi est Deus eorum*” oraz psalm 78.

Ewangelii⁴⁸, a po niej hymn do Ducha Świętego. Znowu następowała krótka adhortacja kierowana przez biskupa do zebranych, a następnie kazanie (*sermo*) „uczonego męża” — na temat wcześniej uzgodniony z biskupem. Z kolei odczytywano konstytucje, które miały być zatwierdzone przez synod, po czym następowało głosowanie⁴⁹. Spotkanie kończyło błogosławieństwo biskupa.

Gdy synod odbywał się również w trzecim dniu, miał on podobną oprawę liturgiczną. Odczytywano więc Ewangelię⁵⁰, po której śpiewano hymn do Ducha Świętego. Po jego zakończeniu biskup kierował do zebranych krótkie napomnienie, bądź też przemawiał „uczony mąż”. Jeśli poprzedniego dnia nie odczytano wszystkich konstytucji, należało to uczynić w trzecim dniu, po czym następowało zatwierdzenie ich przez uczestników. Z kolei odczytywano listę obecności; każdy uczestnik wstawał i mówił głośno: *adsum*. Odnotowywano nieobecnych, którzy później byli odpowiednio ukarani.

Spotkanie synodalne kończyła adhortacja biskupa, po której następowało uroczyste błogosławieństwo i udzielenie odpustów. Na zakończenie archidiacon zwracał się do zebranych: *Recedamus in pace*, na co wszyscy odpowiadali: *In nomine Domini*. Gdy w ciągu dwóch dni załatwiono wszystkie sprawy związane z synodem, powyższe zakończenie miało miejsce w drugim dniu.

Zakończenie

Zapoznając się z instytucją synodu diecezjalnego w okresie poprzedzającym Sobór Watykański II, mieliśmy możność zauważyć kilka charakterystycznych momentów. Wyrosła ona, jak wiele innych wskutek potrzeb podyktowanych konkretnymi okolicznościami. Początkowo była to praktyka, wkrótce jednak zainteresowało się nią ustawodawstwo kościelne, najpierw synodów prowincjalnych, później także powszechnie. Dostrzegając użyteczność tej instytucji prawodawca nakazywał częste odbywanie synodów, za czym jednak nie podążyła praktyka życia.

Mimo nakazów prawa, aby synody diecezjalne odbywać każdego roku, a nawet dwa razy, w niewielu tylko wypadkach były one przestrzegane. Wpłynęły na to nie tylko okoliczności zewnętrzne, nie pozwalające odbywać synodów (np. u nas w okresie niewoli), lecz także inne przyczyny. Przypomnijmy, że głównymi celami sy-

⁴⁸ Wysłanie siedemdziesięciu dwóch uczniów: Łk 10, 1—12.

⁴⁹ „Deinde Archidiaconus alta voce legit Apostolicas Constitutiones ibi non promulgatas, vel alias, pro Pontifice arbitrio, Quo finito, leguntur Constitutiones per Synodum approbandae; quibus lectis, habito scrutinio, quae placent, per Patres confirmantur” (s. 93).

⁵⁰ Antyfona ta sama co w drugim dniu, z psalmem 68; Ewangelia o upomnieniu braterskim i obowiązku przebaczenia: Mt 18, 15—22.

nodu diecezjalnego było najpierw spotkanie biskupa ze swoimi współpracownikami rozproszonymi w terenie diecezji, a następnie przejście przez Kościół partykularny norm prawa powszechnego oraz wydanego przez synod prowincjonalny czy plenarny.

Z biegiem czasu cele te stały się — przynajmniej w znacznej części — osiągalne w inny sposób. I tak coraz szybsze środki lokomocji ułatwiały częsty kontakt biskupa z duchowieństwem, a coraz doskonalsze środki społecznego przekazu stworzyły możliwości szybkiego rozpowszechniania wszelkich zarządzeń, zarówno powszechnych, jak i partykularnych. Niemały też wpływ miały coraz bardziej rozbudowywane i sprawnie działające kurie diecezjalne. W zmieniającej się w ten sposób sytuacji pojawiły się też nowe formy spotkań biskupa z kapłanami pracującymi w diecezji. Do takich należą niewątpliwie tzw. konferencje rejonowe odbywane kilka razy w roku.

De Synodo dioeclesana ante Concilium Vaticanum II

Synodus dioeclesana, sicut et alia instituta primitivae Ecclesiae, initium suum in praxi a vita commendata, habent. Cum presbyterium, primum una cum Episcopo in civitate permanens, post aliquod tempus in dioecesi dispersum est, necessum fuit novas formas contactus Episcopi cum suo clero quaerere. Unam ex his, primum in Oriente et dein in Occidente, synodus dioeclesana evadit.

Isto in articulo auctor dicit: I. De praesbyterio in primis saeculis Ecclesiae. II. De synodis dioeclesanis in luce legis universae. III. De modo celebrandi synodos dioeclesanas, praesertim in Polonia. IV. De Synodo dioeclesana in Pontificali Romano.

Esti Concilia provincialia et dein Concilia oecumenica statuerunt, ut synodi dioeclesanae quotannis (vel etiam bis in anno) celebrarentur, in praxi tamen Episcopi rarius clerum in synodum convocarunt. Ultimo tempore multis in dioecesibus aliae formae, quae tantum speciem synodi dioeclesanae obtinent, praevaluerunt, quaeque „conferentiae dioeclesanae” nuncupantur.

De modo celebrandi synodos dioeclesanas pauca tantum iure statuta sunt, leges tamen liturgicae — in Pontificali Romano — ordinem ad celebrandam synodum dioeclesanam praebant. Multa etiam a praxi descripta sunt.